

## Nekrologja.

Śp. Marja Czaplicka. W dniu 27 maja 1921 zmarła przedwcześnie w Anglii wybitna pracowniczka na niwie antropologii i etnografii, w Polsce prawie nieznaną, zagranicą natomiast cieszącą się znacznym uznaniem. Po studjach geograficznych odbytych w Libawie i Warszawie udała się na dalsze studia do Oksfordu, gdzie słuchała szczególnie antropologii. Po ukończeniu studjów zajęła się śp. M. Czaplicka, idąc śladem tylu innych zasłużonych uczonych polskich, specjalnie badaniem ludów syberyjskich; pierwszym rezultatem tych badań było wydanie książki pt. *A b original Siberia*, która zyskała jej taki rozgłos, że w r. 1914 powierzono jej kierownictwo wyprawy etnograficznej w głąb Syberji. Ekspedycja, na której czele stanęła śp. Marja Czaplicka, spędziła lato 1914 r. w pobliżu ujścia Jeniseju, studjując życie i obyczaje krajowców tamtejszych, zimę zaś przy temperaturze dochodzącej do 50 stopni zimna, zużyła na zbadanie zupełnie dotąd nieznannej części Syberji między doliną Jeniseju i Leny, robiąc ogółem 3000 wiorst drogi. Wyprawę tę opisała śp. Czaplicka w książce popularnej p. t. *My Siberian Year*, wydanej 1916 r.; obszernie sprawozdanie naukowe z rezultatów ekspedycji, gotowe do druku, opóźniło się wskutek wypadków wojennych. Po powrocie do Anglii powołano zmarłą do objęcia wykładów z etnologji w Oxford School of Anthropology. Z zadania swego wywiązała się świetnie, poświęcając specjalną uwagę kwestji stosunków wzajemnych Azji i Eu-

ropy. Jeden z kursów tam wygłoszonych ukazał się w druku jako monografia *The Turks of Central Asia*. O ogromnej jej pracowitości i wiedzy świadczą m. i. liczne artykuły, ogłaszane w *Hastingsa Dictionary of Religion and Ethics*. Po wojnie wybrała się śp. Marja Czaplicka z wykładami do Ameryki Północnej, a po powrocie ofiarowano jej katedrę antropologii w uniwersytecie w Bristolu. Krótka ta notatka nie daje dostatecznego pojęcia o jej pracach i zasługach. Należałoby wspomnieć jeszcze o takich szczegółach, jak założenie przez nią dobrze rozwijającego się klubu folklorystycznego w Oksfordzie, jak współdziałanie jej w pracach Towarzystwa badań jaskiniowych przy Uniwersytecie bristolskim i o całym szeregu innych zasług tej czynnej, wielostronnej pracowniczki. Jeszcze w lutym r. b. ukazała się bardzo ciekawa rozprawka jej pióra pt. *History and Ethnology in Central Asia* w czasopiśmie „*Man*” (Londyn, t. XXI, nr. 2, str. 19-24). Kończymy notatkę tę o zasłużonej Polce — uczonej słowami, któremi scharakteryzował ją R. R. Marett w wspomnieniu pośmiertnym, zamieszczonem w wymienionem powyżej czasopiśmie (tom XXI, nr. 7, str. 106). „Dość powiedzieć, że wykrzesywała ona ogień (she struck fire) z wszystkiego, czego się dotknęła, mając niejako sama naturę ognia, płonącego jasnym płomieniem, zbyt silnym dla wężego ciała. Za późno liczni jej przyjaciele spostrzegli, że żyła ona kosztem kapitału swego zdrowia. Lecz daleko sięgające jej zamierzenia

i wytężona praca nad ich realizacją nie poszły na marne, bo świadczyć o niej będzie jej dorobek naukowy, a w większym jeszcze stopniu jaśniejący przykład jej życia“.

---

159